

## Antoni Formanowicz (1680 – 1732) alias „PierwszyGrosz” - fakty i przypuszczenia

Antoni Formanowicz, jako pierwsza osoba o tym nazwisku, pojawia się w 1703 roku w Buku na kartach historii miasta i parafii pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa. Ta pierwsza wzmianka to akt zawarcia związku małżeńskiego przez Antoniego Formanowicza i Ewę Kucharz. Z późniejszego aktu chrztu ich córek: Katarzyny (\*02.11.1703) i Ewy (\*11.02.1705). wiemy, że narzeczona Antoniego była córką Stefana. Oboje narzeczeni mieszkali na Targowisku a ślub odbył się w Buku dnia 6 lutego<sup>1</sup>.

A. Kowalczyk [„Buk, zarys dziejów miasta”, str. 24] nazwę Targowisko (Targowiska) przypisuje ulicy w Buku, znanej od końca XVI wieku: „*W zachowanych księgach poboru szosu [podatku] biskupiego i czynszów z lat 1589 – 1593 obok wymienionych już znaleźć można ulice (...) Targowiska, (...)*”<sup>2</sup>.

Świadcami na tym ślubie byli dwaj obywatele bukowscy: Mateusz Zbareta i Łukasz Świerczyk. Należy przypuszczać, że Antoni Formanowicz urodził się co najmniej w roku 1680 (lub nawet wcześniej) i biorąc ślub miał ponad 20 lat. Był już wtedy być może majstrem w swoim zawodzie. Był bowiem rzemieślnikiem, co stwierdzono w dokumencie jego zgonu. Niestety nie wiemy jakim rzemiosłem parał się Antoni Formanowicz. Na pewno nie był kołodziejem, gdyż obaj jego synowie rozpoczęli naukę tego zawodu prawdopodobnie dzięki zięciowi Antoniego, mężowi jego córki. Nie był także krawcem, ani rzeźnikiem, gdyż księgi cechowe z początków XVIII w. nie wspominają o takiej osobie. Mógł być szewcem. Zawód ten jest najczęstszym wśród Formanowiczów od przełomu XVIII i XIX w.

Antoni i Ewa Formanowiczowie mieli co najmniej czworo dzieci: dwie wcześniej wymienione córki oraz synów: Walentego i Jana. Świadcstwa chrztu synów nie posiadamy. O ich rodzicach świadczą: zapis z aktu małżeństwa Walentego z 1736 roku, oraz zapis na naukę zawodu w księdze cechowej kołodziejów z Buku .W tym drugim dokumencie zapisuje się „*Walentego Formanowicza (który) imieniem Antoniego y rodzicielki Ewy Formnowiczowy mieszczan bukowskich (został) splotzony...*”<sup>3</sup>. Po raz kolejny Antoni pojawia się w zapisach metrykalnych dnia 27.02.1718 roku jako świadek na ślubie Alberta Kuczyka i Reginy (?). Antoni Formanowicz posiada w tym zapisie przydomek (alias): „*Pierwszygrosz*”. W akcie ślubu syna Walentego, po raz drugi pojawia się przydomek Antoniego. Tym razem w wersji skróconej – „*Grosz*”. Przydomek o tym samym brzmieniu został wymieniony po raz trzeci przy chrzcie Agnieszki wnuczki Antoniego (córki jego syna Walentego), który odbył się w dniu 03.01.1743 roku a więc 11 lat po śmierci Antoniego. W akcie chrztu podano: „*Agnes*”, córka: „*Valentinus, filius (syn) Antonij Formanowicz alias Grosz, civem Bucoviensis (obywatela bukowskiego)...*”. Jakże ważną osobą w Buku musiał być Antoni Formanowicz skoro wymieniano go jako dziadka chrzczonego dziecka i to dziadka nieżyjącego już od ponad 10-lat. Jest to jedyny znany mi przypadek - i to z tak odległej przeszłości, gdy akty metrykalne były niezwykle lakoniczne w treści – by w akcie chrztu podawano dziadka dziecka i to z wszelkimi „*honorami*”. Poniżej przedstawiam opinię p. dr Małgorzaty Magda-Czekaj z Pracowni Antroponimicznej w Zakładzie Onomastyki Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, dotyczącą brzmienia przydomka Antoniego.

„*Antoni alias Pierwszygrosz Formanowicz (1680). W dokumentach został zapisany Pierwszygrosz , ponieważ był bardziej znany z określenia przezwiskowego. W okresie formowania się nazwiska (XVI-XVIII w.) osoby mające dwa człony identyfikacyjne (tu człon przezwiskowy i człon patronimiczny) często nie mogły zdecydować się, który człon ma stać się tym bardziej oficjalnym, czyli nazwiskiem i używały obu. Ta dwoistość określeń trwała do początku XIX wieku, ustąpiła dopiero w drugiej połowie XIX stulecia.*

„*„Pierwszygrosz” jest zestawieniem składającym się z dwóch członów. Człon pierwszy: pierwszy - jest liczebnikiem porządkowym (od liczebnika głównego „jeden”) + człon drugi - grosz „pieniądz”. Nazwa Pierwszygrosz jest określeniem przezwiskowym, które mogło określać kogoś, kto miał takie powiedzenie „pierwszygrosz”, zarobił pierwsze pieniądze i coś z nimi zrobił, itp. Trudno jest ustalić motywację tego przezwiska nadaną osobie w XVII wieku. Przewisko jest określeniem indywidualnym, przyporządkowanym tylko jednej określonej osobie (tu Antoniemu) i w określonym czasie. Następne osoby będą tę nazwę (może jako nazwisko) tylko dziedziczyły bez nacechowania emocjonalnego.*”

Tego typu przewisko czyli „*przemianek*” nadawane było często czeladnikom po ich wyzwoleniu z terminu (nauki rzemiosła). Pisze o tym szeroko prof. Jan Ptaśnik w swojej książce „*Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*” (str. 116). Przewiska takie nadawane przez kolegów („*towarzyszów*”) czeladników z cechu, podlegały akceptacji cechmistrza i funkcjonowały na ogół jako ważniejsze od

<sup>1</sup> Zapisy metrykalne w parafialnych księgach bukowskich (AAP)

<sup>2</sup> Kowalczyk Andrzej, *Buk. Zarys dziejów miasta*, Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW, 1989.

<sup>3</sup> Protokolarz Cechu Kołodziejów z Buku, APP, zespół 1302, sygn. 2, str. 37

samego nazwiska. Z tego powodu statuty cechowe przestrzegały czeladź, aby owe przemianki były przyzwoite i skromne<sup>4</sup>.

Z niedawnych jeszcze czasów pamiętamy osoby (szczególnie wśród rzemieślników), mające zwyczaj chuchania - „na szczęście”- na zarobiony danego dnia **pierwszy grosz**. Czy nie z takiego nawyku pochodziło przezwisko Antoniego Formanowicza ?

*Określony w cytowanych wyżej zapisach okres czasu (druga połowa XVII- i początek XVIII wieku) obfitował w Buku w tragiczne zdarzenia. W wyniku potopu szwedzkiego (1655-1660) miasta Wielkopolskie uległy w znacznej mierze zniszczeniu na skutek działań wojennych i podpaleń. Prawie połowa populacji wymarła, uciekła bądź została wymordowana. Dalsze lata nie były lepsze. W roku 1709 i 1710/11 (co najmniej dwukrotnie) przez Wielkopolskę przeszła epidemia dziesiątkująca ludność. W parafii bukowskiej zaniechano zapisów w księdze zgonów z powodu zbyt wielkiej ich liczby. W 1711 roku podano jedynie, że wskutek zarazy zmarło więcej niż tysiąc pięćset ludzi, w tym 6 kapłanów. Do wybuchu epidemii przyczyniły się w głównej mierze ciągłe przemarsze przez terytorium Rzeczypospolitej wojsk obcych w czasie wojny północnej 1700-1721. Ogółem, w wyniku wojen i klęsk żywiołowych, a zwłaszcza zarazy w 1710 roku, średni ubytek ludności w miastach dóbr biskupstwa poznańskiego wynosił około 48%. W większości miasteczka te do końca XVIII wieku nie odzyskały już dawnego znaczenia gospodarczego i poziomu zaludnienia. W 1733 roku w Buku było zaledwie 140 zamieszkałych domów. Przyjmując średnio 4-5 osób w rodzinie, daje to ok. 500-600 mieszkańców. Miasto długo podnosiło się z tej tragedii. W końcu okresu przedrozbiorowego w 1793 roku w Buku mieszkało 847 osób.<sup>5</sup>*

Antoni przeżył zarazę. Zmarł jako ponad 50-letni „*civis Bucoviensis* – obywatel bukowski”, 10 listopada 1732<sup>6</sup>. Oprócz określenia wspomnianego statusu społecznego (obywatel), w akcie zgonu Antoniego użyto przed jego imieniem łacińskiego przymiotnika „*famatus*”. Tytułu tego („*famatus, famosus*” - sławetny) używano wówczas w zapisach metrykalnych dla określenia średniozamożnego rzemieślnika. Z kolei Kaletka [„Z przeszłości miasta Wielichowa”, str. 27] tak pisze o osobach używających w owym czasie przymiotnika „sławetny”: „*Wójt i ławnicy a także burmistrz z rajcami zażywali, kiedy innym mieszczanom przysługiwał epitet „uczciwy”, tytułu „sławetny”, gdy jednak z biegiem czasu i mieszczanie poczęli się stawać „sławetnymi”, zachowali członkowie władz miejskich dla siebie tytuł „zacnie sławetnych”<sup>7</sup>.*

\* \* \*

Przedstawione wyżej fakty z życia Antoniego Formanowicza pozwalają na stwierdzenie, że był on osobą o dość znaczącej pozycji w Buku. Nie należał wprawdzie do grona patrycjuszy miejskich, ale był zapewne stosunkowo zamożnym rzemieślnikiem. Czy pochodził z Buku? Nie mamy na to jakichkolwiek dowodów. Księgi metrykalne oraz miejskie nie wymieniają jego nazwiska przed 1703 rokiem. Prawdopodobnie przybył więc do Buku i ożenił się z posażną panną, córka rzemieślnika bukowskiego. *Nawiasem mówiąc tym sposobem 30-lat później syn Antoniego, Jan - niejako kontynuując tradycje ojcowskie – przeniósł się z Buku do Gostynia.* Ubytek ludności Buku, jaki nastąpił po okresie potopu szwedzkiego, mógł sprzyjać osiedlaniu się nowych mieszczan. Być może właściciel miasta, czyli biskup poznański, przyznał w tym celu odpowiednie zachęty. Jak dotąd jednak nie mamy jakichkolwiek dowodów, czy nawet przesłanek, które wskazałyby na miejsce pochodzenia Antoniego Formanowicza. Dowód taki – w postaci zapisu przyjęcia Antoniego do praw miejskich – zawierała bukowska księga rady miejskiej („radziecka”) z pierwszych lat XVIII w. Niestety księga ta nie zachowała się do naszych czasów. W tej chwili już tylko przypadek może pomóc w określeniu rodzinnego miasta Antoniego Formanowicza.

<sup>4</sup> Ptaśnik Jan, w swojej książce *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*”, Warszawa: PIW, 1948

<sup>5</sup> Czwojdrak T., *Miasteczka rolnicze w latyfundium biskupstwa poznańskiego od XVI -XVIII wieku*, Roczniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, 1969, T.45 (Wydz.Roln.T.13, Ekon. T.3)

<sup>6</sup> Zapisy metrykalne w parafialnych księgach bukowskich (AAP)

<sup>7</sup> Kaletka Adam Henryk, *Z przeszłości miasta Wielichowa. 1429-1929*, Wielichowo:1929